Nr. 258 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 12 Listopada 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400,402.

Dalekie niebezpieczeństwo

Przyczyny utworzenia się frakcji komunistycznej w Sejmie polskim

Kraków, 10 listopada.

Na terenie naszego Sejmu zaszedł w ostatnich dniach **znamienny wypadek**, który powinien silnie zainteresować opinję publiczną, gdyż doniosłością swoją **wychodzi poza wewnętrzne życie stosunków klubowych** i wkracza w dziedzinę **ogólno-państwowych interesów.**

Jak wiadomo, **w Sejmie zasiadało dotąd tylko dwóch posłów komunistycznych**, należących do t. zw. „Związku Proletarjatu Miast i Wsi" t. j. **Stefan Królikowski i Stanisław Łańcucki**, którzy jednak nie śmieli oficjalnie występować jako **przedstawiciele partji komunistycznej.**

Dzisiaj się to zmieniło; dzisiaj panowie komuniści przyszli widocznie do przekonania, że **niema potrzeby ukrywać się dłużej ze swą firmą partyjną. W Sejmie ukonstytuował się poselski klub komunistyczny**, który już bez żadnych obsłonek przyjął nazwę: **„Komunistyczna frakcja poselska"**. Nowa frakcja **powstała ze zlania się „Związku Proletarjatu Miast i Wsi" z grupą ukraińskich socjalnych demokratów**, wchodzących dotąd w skład sejmowego klubu ukraińskiego.

Przewodniczącym nowego klubu został **Łańcucki**, zastępcą Ukrainiec **Skrzypa** a sekretarzem **Paszczuk.**

Tak się przedstawia dotychczasowy stan faktyczny.

Jaki jest program społeczny i wewnętrzno-polityczny tej frakcji, o tem nie trzeba się rozwodzić, gdyż sama nazwa klubu i jego skład mówią o tem aż nadto wyraźnie, ale **trzeba się poważnie zastanowić nad stanowiskiem, jakie komuniści zajmą wobec wielkich zagadnień naszej polityki zagranicznej, jak niemniej nad przyczynami**, które doprowadziły do utworzenia się nowego klubu.

* *

Bardzo charakterystyczne światło rzuca na ten wypadek **wystąpienie posła Wasyńczuka z klubu ukraińskiego**, a zwłaszcza jego wyjaśnienie co do przyczyn tego kroku.

Poseł Wasyńczuk stwierdza, że klub ukraiński, składający się z tak różnorodnych żywiołów jak nacjonaliści, Związek chłopski, federaliści, socjalni demokraci i inni **nie może mieć wspólnego programu politycznego.** Poseł Wasyńczuk stoi **na gruncie federalnej autonomji z Polską** i wysuwa w tym kierunku daleko, nawet za daleko idące postulaty.

Mimo tego **pozostał w klubie w mniejszości** i musiał wystąpić, pragnąc zachować dla siebie swobodę działania.

Zachodzi teraz pytanie, **dlaczego poseł Wasyńczuk pozostał odosobniony** ze swemi poglądami.

Wyjaśnienie, jakie daje ten poseł w tej sprawie, odsłania również **właściwą przyczynę powstania frakcji komunistycznej.**

Poseł Wasyńczuk dowodzi bowiem z całą szczerością, że **dla Ukraińców, wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej, istnieją tylko dwa kierunki:**

Pierwszy, to, **oparcie się o traktat ryski i dążenie do autonomji terytorjalnej w granicach Polski.**

Drugi, to **odrzucenie jakiegokolwiek porozumienia i współżycia z Polską i ciążenie ku Rosji sowieckiej.**

Większość klubu, jak widać z powyższego oświadczenia pos. Wasyńczuka, **orjentuje się w tym drugim kierunku.**

Po oświadczeniu posła Wasyńczuka, **ukryte dotąd pozornie siły komunistyczne i odśrodkowe**, ujawniły się wyraźnie; czterej posłowie z partji ukraińskich socjalnych demokratów: **Skrzypa, Paszczuk. Wojtiuk i Prystupa** zrzucili maskę i połączywszy się z komunistami polskimi, utworzyli komunistyczną frakcję poselską.

Fakt ten pociągnie za sobą prawdopodobnie dalsze następstwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że **podobne tendencje istnieją również w białoruskim klubie poselskim, a i stanowisko niektórych posłów kresowych** z Wyzwolenia **daje także wiele do myślenia.**

Co do właściwego oblicza ukraińskiej socjalnej demokracji nie mieliśmy złudzeń, prasa polska, a zwłaszcza „Il. Kurjer Codzienny" niejednokrotnie wykazywał, co właściwie kryje się pod maską ukraińskiego socjalizmu, ale obecnie stoimy wobec faktu nagiego i dokonanego, z którym musimy się poważnie liczyć.

Powstanie nowej frakcji komunistycznej, łącznie z próbami wywołania zametu na ziemiach wschodnich, wskazuje wyraźnie na **zamiar oderwania tych ziem od Polski.**

Niebezpieczeństwo to, jakkolwiek jeszcze dalekie, niemniej jednak istnieje, **jest czemś realnem** i siłą rzeczy musi wejść w orbitę **poważnych rozważań politycznych.**

Nie można też czekać, aż przybierze ono większe rozmiary i już zawczasu trzeba szukać środków, którebyby mu zapobiegły i sparaliżowały je w zaczątku. Należy poważnie uświadomić sobie, że powstanie nowej frakcji komunistycznej w Polsce, **nie jest czemś odosobnionem i wyjątkowem; to tylko jeden z przejawów**, które tak często ukazują się na powierzchni życia w całej niemal Europie, przejawów świadczących **o podziemnej, ukrytej a celowej akcji, której źródło znajduje się w Moskwie.**

Ręka Trzeciej Międzynarodówki sięga daleko, jak to wykazała ostatnia sprawa listu Zinowjewa. Jesteśmy **bezpośrednimi sąsiadami Rosji**; mówi to samo za siebie i musi nas pobudzić do **tem większej ostrożności.**

Poseł sowiecki u prezydenta Wojciechowskiego

W sobotę w południe poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Zw. Socjalistycznych Republik Rad, p. **Wojkow**, wręczył prezydentowi Rzeczyposp. Polsk. Wojciechowskiemu w Belwederze listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji. P. Wojkow przybył w towarzystwie radcy poselstwa Biesiadowskiego i sekretarza Arkadjewa. Prezydent wystąpił w otoczeniu ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego i dyrektora protokółu dypl. Przeździeckiego.

Mowy, jakie przy tej sposobności z obu stron wygłoszono, nie są pozbawione pewnych znamiennych **akcentów politycznych.** Mianowicie pos. **Wojkow** zapewniał na wstępie o „uczuciach **głębokiej sympatji i przyjaźni, które żywi Związek sowietów dla narodu polskiego.** Uczucia te i wyrosły i wzmocniły się w atmosferze **wspólnej walki z caratem** i wynikają z wzajemnych interesów gospodarczych". Za cel działalności stawia sobie poseł sowiecki „stworzenie **atmosfery zaufania „wzajemnego"** między obu państwami jako gwarancji dobrych stosunków sąsiedzkich.

Prezydent **Wojciechowski**, przyjąwszy listy uwierzytelniające od nowego posła sowieckiego, zapewnił nawzajem, że „naród polski ożywiony jest również uczuciem „szczerej sympatji **dla narodów związków sowieckich**, z któremi pragnie żyć w dobrych stosunkach sąsiedzkich". Do stworzenia obopólnego zaufania dążyć powinny społeczeństwa i **rządy** obydwu państw. „Zaufanie to, oparte przedewszystkiem **na poszanowaniu i ścisłem przestrzeganiu wzajemnie zaciągniętych zobowiązań**, oraz rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych, powinno stworzyć podstawę dobrego sąsiedzkiego współżycia Polski i Związku Republik Rad, współżycia, będącego jednym z najgłębszych fundamentów pokojowego rozwoju Europy.

Ambasada polska w Moskwie

Według informacyj „Kurjera Wieczornego", projektowane jest **podniesienie poselstwa polskiego w Moskwie do rangi ambasady, a tem samem poselstwo sowieckie w Warszawie uzyska również rangę ambasady.** W związku z tym projektem nabiera aktualności sprawa obsadzenia placówki w Moskwie, którą już piąty miesiąc kieruje **radca Wyszyński.** Obecnie z chwilą przyjazdu do Polski posła Wojkowa obsadzenie placówki moskiewskiej staje się koniecznością. Brane są w rachubę kandydatury **Janusza Radziwiłła i p. Sokala.**

—oo—

Komuniści chcą opanować korytarz gdański

Szereg rewizyj w Bydgoszczy i Toruniu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Bydgoszcz, 10 listopada. Pisma tutejsze zwracają uwagę na szerzenie się ruchu komunistycznego na kolejach. Podobno przyjęto do polskiej służby kolejowej osobników podejrzanych, którzy **na tajnych schadzkach omawiali sprawę przewrotu w Polsce** i podzielili już rzekomo swe funkcje. Przewrót chcą komuniści wywołać **na początku r. 1925.**

Specjalną uwagę zwrócono na opanowanie **korytarza pomorskiego.** Niektórzy uczestnicy chwalili się, że byli komisarzami i czynnymi oficerami armji sowieckiej. Jeden osobnik przechwalał się, że podczas odwrotu armji polskiej w roku 1920 wysadził dwa mosty w powietrze, ażeby jej odwrót utrudnić. Inny znowu, że dwóch Polaków młotkiem zamordował.

Policja polityczna w Bydgoszczy przeprowadziła w czwartek szereg rewizyj u osób podejrzanych i znalazła dużo obciążającego materjału. Między innemi najświeższe odezwy komunistyczne, broń, amunicję itp. **Rewizji dokonano także u wysokiego urzędnika kolejowego.**

Policja polityczna **w Toruniu** zawiadomiła również o tych knowaniach ministra spraw wewnętrznych.

—oo—

Ks. Seipel wróci do steru rządów

Wiedeń, 10 listopada (PAT). „Der Morgen" wyraża zdanie, że **po załatwieniu przesilenia kolejowego, dr Seipel otrzyma z powrotem ster rządów. Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie.** Przed środą nie można oczekiwać zakończenia się strajku.

Strzelanina w węgierskiem prezydjum Rady ministrów

Budapeszt, 10 listopada (AW). W pałacu prezydjum rady ministrów dał emerytowany urzędnik Paly w sprzeczce **sześć strzałów do radcy ministerjalnego Barsy, które jednak chybiły.**

Sprawca cierpi **na epilepsję, wobec czego oddano go do zakładu leczniczego.**

Groźba strajku urzędników w Niemczech

Chrześcijański związek kolejarzy przyłączył się do strajku

Berlin, 10 listopada (AW). Sytuacja strajkowa zapowiada się poważnie. Prócz kolejarzy **zanosi się też na strajk urzędników**, którzy przedstawili ministrowi skarbu szereg postulatów, zastrzegając się przeciwko obietnicom **ze względu na wybory, które później nie są wypełnione.** Dzisiaj odbędzie się wielki wiec urzędniczy. Do akcji hamburskiej **przyłączył się chrześcijański związek kolejarzy.**

—oo—

Źle poinformowany minister oświaty

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada. „Kurjer Polski" zwraca uwagę na okólnik ministerstwa oświaty, wystosowany do nauczycielstwa, w którym wytyka, iż na zjeździe nauczycielstwa **wezwano posłów nauczycieli do przedstawienia w Sejmie wniosku, wyrażającego votum nieufności ministrowi oświaty.** Zarząd nauczycielstwa szkół powszechnych stwierdza, iż **zjazd żadnej tego rodzaju uchwały nie powziął** i w takim razie okólnik ministra **opiera się prawdopodobnie na nastrojach, które panowały** na zjeździe, a o których minister był poinformowany. „Kurjer Polski" zwraca słusznie uwagę, że **akta urzędowe, opierające się na wersjach i nastrojach są zgoła niedopuszczalne.**

———

Komunikat Zarządu Głównego Związku nauczycieli szkół powszechnych przytacza wedle stenogramu mowę inauguracyjną z pierwszego posiedzenia Zjazdu, senatora St. Nowaka. Z brzmienia tej mowy wynika niezbicie, że **nie zawierała ona ustępów**, przeciw którym zwracała się odezwa ministra oświaty Miklaszewskiego. W dalszym ciągu stwierdza komunikat (podpisany przez wiceprezesa Związku posła J. Smulikowskiego i sekretarza gen. R. Tymczaka), że na Zjeździe **nie zapadła uchwała o wyrażenie ministrowi oświaty votum nieufności w Sejmie**, a zgłoszony przez jednego z delegatów wniosek tej treści, **nie był przedmiotem dyskusji i głosowania w komisjach, ani na Zjeździe.**

Wszelkie więc wnioski, zawarte w odezwie ministra oświaty do nauczycielstwa szkół powszechnych (zamieszczonej także w „N. Ref."), **pozbawione były**, jak się okazuje, **faktycznej podstawy.** Zdumiewać się tedy należy, że minister Miklaszewski nie porozumiał się przed wydaniem swej odezwy z prezydjum Zjazdu Związku naucz. szkół powszechnych, a polegał jedynie na relacjach biurowych, które nie opierały się na autentycznem brzmieniu uchwał zjazdowych. **Przyp. red.)**

Wyjazd p. Erazma Piltza do Francji

Minister pełnomocny p. Erazm **Piltz** wyjechał z Warszawy na Rivierę. P. Piltz zatrzymać się ma **w Berlinie i Paryżu w sprawach urzędowych.**

Sprawy polsko-gdańskie w Lidze Nar.

Podczas grudniowej sesji Rady Ligi Narodów, która odbędzie się w Rzymie, między innemi omawiane będzie **szereg spraw polsko-gdańskich:** Należą do nich: sprawa przystąpienia Gdańska do tranzytu kolejowego przez G. Śląsk, sprawa policji Rady Portu, sprawa promu na Holmie, sprawa dyrekcji kolejowej oraz kilka innych mniejszej wagi.

Rokowania o konkordat

Z Rzymu donoszą:

Delegat rządu polskiego do pertraktacyj w sprawie konkordatu z Watykanem, p. poseł Stanisław **Grabski**, wyjechał w niedzielę do Warszawy, aby zdać sprawę z szeregu rozmów, jakie odbył w tej sprawie z kardynałem Gasparim i monsignorem Bergenginim Duca w okresie ostatnich 6 tygodni.

Zatwierdzenie dymisji gen. Latinika

„Kurjer Polski" donosi, że minister Sikorski po swoim powrocie do Warszawy, **zatwierdził dymisję gen. Latinika.**

Zniesienie własności polskiej na Litwie

Z Wilna donoszą:

Socjalno-demokratyczna partja Sejmu kowieńskiego wniosła projekt noweli do obowiązującej obecnej ustawy o **reformie rolnej.** — Frakcja polska i litewski Związek rolników zgłosiły protest w tej sprawie, gdyż nowela partji socjalno-demokratycznej **znosi wszelkie prawo własności do ziemi.** Partja chrześcijańsko-demokratyczna i federacja pracy **oświadczyły się za tym projektem.** Przypuszczać należy, że projekt ten **będzie uchwalony.**

—oo—

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Przed dziesięciu laty

(Z dziennika jeńca cywilnego).

(Ciąg dalszy).

Następnie p. t. „Wskrzeszona Polska" podają obszernie „Birż. Wied." sześć głosów polskich, a mianowicie B. Olszanowskiego, Rem. Kwiatkowskiego, biskupa Cieplaka, hr. Z. Wielopolskiego, W. Karpińskiego i A. Lednickiego.

Najkrócej wypowiedział swą opinję biskup Cieplak. Wyraził radość z odezwy, ale zauważył, że nie zawiera ona nic realnego, a posiada raczej charakter ideowy.

Najdłużej zdanie swe wyłuszczył hr. Wielopolski. Dla niego odezwa jest „aktem największego historycznego znaczenia" i czyni „wstrząsające wrażenie". Polacy pójdą razem z armją rosyjską — „jej zwycięstwo naszem zwycięstwem". Poznań pójdzie za Warszawą. Co do Galicji, to miała ona pełnię praw narodowych, jednakże Polacy galicyjscy widzieli wzrastający z roku na rok wpływ Niemiec w Austrji, co mogło pogorszyć ich położenie. Więc hr. W. sądzi, że „wezwanie" i wśród austrjackich Polaków wywoła gorący odzew i wywrze głębokie wrażenie. Że obecnie istnieje w Galicji i inna orjentacja, to jest zupełnie naturalne, ale przyjdzie czas, że i tam zwycięży zaufanie do głosu wodza rosyjskiego. Przeciw jego wezwaniu oświadczają się jedynie socjaliści i młodzież.

Adwokat Olszamowski gorąco wita odezwę, przypomina Grunwald, zaręcza, że Polacy zawsze ciągnęli do Słowiańszczyzny i że to ciążenie będzie tem silniejsze w miarę, jak rząd rosyjski będzie uwzględniał realne prawa narodu polskiego. Praw tych sama odezwa jeszcze nie daje...

Redaktor Kwiatkowski nie widzi w odezwie niespodzianki, — z chwilą gdy wojna owładnęła Królestwem Polskiem, naród polski z dnia na dzień oczekiwał słowa od Rosji. Odezwa, pisana w tonie gorącym i życzliwym, posiada ogromne znaczenie. Wojna z nieubłaganym wrogiem, Prusami, budzi nadzieję, że nastąpi nareszcie obalenie słupów granicznych.

W. Karpiński, zastępca prezesa Towarzystwa Wzajemności Słowiańskiej, uważa odezwę za początek nowej ery, za najważniejsze dla Słowian zwycięstwo w ciągu ostatnich lat 150. Słońce zgody bratniej zaświeciło. Jako Polak woła z całej duszy: „Dzięki za wielki czyn wielkiej Rosji!".

Według A. Lednickiego Polacy takich słów, jakie przynosi odezwa, nie słyszeli od czasów Aleksandra I. Wskrzeszenie Polski, to ogłoszenie światu epoki zwycięstwa sprawiedliwości. „Niech się sprawdzą wieszcze słowa i połcją się łzy nie goryczy, lecz miłości i krew entuzjazmu".

Pod tytułem „Pruska obłuda" „Birż. Wied." podają in extenso z komentarzami ogłoszenie o darze Wilhelma dla M. B. Częstochowskiej.

Jest jeszcze w tym samym numerze „Birż. Wiedomosti" długi feljeton Jewtichiewa p. t. „Bój grunwaldzki". Są w nim rzeczy znane i... naiwności. Krzyżacy n. p. zawojowali „kowieńską gubernję", pod Grunwaldem walczyły pułki „rosyjskie" (chełmski, lwowski itd.). Prusy już za Grunwaldu składały się z Prus Wschodnich i Prus Brandenburskich itd.

Z Kijowa donoszą, że gubernator skazał na trzy miesiące więzienia Prochaśkę, redaktora ukraińskich „Ogni", a ukraińskie pismo „Majak" zostało zawieszone. Dzieje się to w chwili, kiedy Rosja idzie oswobadzać „ujarzmioną Ruś" galicyjską („podjaremnaja Ruś", stała nazwa Wschodniej Galicji). Stwierdza to i telegram caca do „Karpatoruskiego Komitetu Oswobodzicielskiego" w Kijowie. Komitet ten przesłał telegraficznie carowi uczucia wiernopoddańcze i prośbę „o przyjęcie zbolałej Rusi Karpackiej na łono rodziny wielkorusskiej". Car dziękuje i „całą duszą podziela najdroższą nadzieję, jeśli Bóg pozwoli, ujrzenia naszych zakordonowych braci russkich swobodnie zlanych z Wielką Rosją".

„Pietersburskij Kurjer" przynosi artykuł p. t. „Czenstochowskija zwierstwa". Polega on na opowiadaniu przybyłego do Petersburga niejakiego p. Steffana. Najwięcej p. S. opowiadał o gwałtach Niemców nad kobietami w murach Klasztoru Jasnogórskiego. Rozsypali się żołnierze po mieście i na rozkaz komendanta, co najpiękniejsze dziewczęta i mężatki pędzili do klasztoru. „Sceny, jakie się działy, nie nadają się do opisu". Wyrywano kobiety z rąk rodziny. Pewien lejtnant, dowodzący taką ekspedycją, kiedy mu jedna z kobiet stawiała opór, rzucił ją na ziemię, kopnął ją w twarz i złamał jej szczękę. Widzieli to robotnicy i jeden z nich uderzył kamieniem w lejtnanta, za co tenże kazał rozstrzelać 7 robotników. Gwałcenie kobiet, rozstrzeliwanie starców i dzieci, przepełniły czarę cierpliwości mieszkańców i tejże nocy zorganizował się lotny oddział partyzantów. Nad ranem zabito 5 Niemców. Odpowiedzią były masowe morderstwa mieszkańców. Co 50 kroków leżał trup. Gdy doszły jeszcze wieści o obrabowaniu cudownego obrazu, Polacy powstali jak jeden człowiek. Starców, kobiety i dzieci wyprowadzano do lasów i wsi odleglejszych. Wszyscy mężczyźni uzbroili się w kosy, widły i broń palną i skryli się w lasach, paląc za sobą wszystkie zapasy żywności, aby się nie dostały Niemcom. Robotnicy częstochowscy i sąsiednich fabryk zorganizowali się w bojowe drużyny mścicieli. Prawie cała ludność opuściła Częstochowę.

Lubo niema się wiary w szlachetną rycerskość Niemców, lubo zresztą i teraz już dowiedli swych dzikich barbarzyńskich instynktów, przecież całe to streszczone opowiadanie jest bezwątpienia tworem bujnej fantazji reportera. Pytanie, czy jaki p. Steffan istnieje. — Wszystko to miało się stać na drugi dzień po wejściu Niemców do Częstochowy, to jest właśnie w chwili, gdy Zollern ogłaszał o przyjaznych uczuciach Wilhelma i o jego darze dla cudownego obrazu.

Tenże „Piet. Kurjer" pisze o pretendencie arc. Karolu Stefanie, który jest żonaty z córką... Antoniego Radziwiłła. Słyszał coś zapewne o tem, że Wilhelm I. kochał się w córce Antoniego Radziwiłła, i o tem, że Karol Stefan wydał córkę za Radziwiłła — i pomieszało się biedakowi w głowie.

Byłem w magistracie, aby się dowiedzieć szczegółów o przyjmowaniu poddaństwa. Ponieważ miałem zamiar przesiedlić się od października do Warszawy (dlatego to wziąłem żonę z synem, aby się zżyli naprzód nieco z Warszawą), przeto dobrze byłoby skorzystać z obecnego ułatwienia. Niewiele jednak się dowiedziałem. W powrocie z magistratu wstąpiłem do Z. Mówiono mi u nich, że wczoraj powróciła z nad Bałtyku, z jakiejś miejscowości koło Libawy, moja znajoma p. K. Pociąg był tak przepełniony, że z Wilna do Grodna przebyła drogę w miejscu ustępowem.

Do dziennikarskiej geografji przybyła Libusza koło Bełzca w Galicji. Jest to Lubycza.

(C. d. n.)

—oo—

Tydzień akademicki

Komitet Tygodnia akademickiego, z ks. biskupem Sapiehą, wojewodą Kowalikowskim, kom. m. Wawrauschem i rektorami trzech najwyższych uczel. krakowskich na czele, ogłasza następującą odezwę do społeczeństwa.

„Przez jeden tydzień w roku składa Polska cała ofiary na młodzież uczęszczającą do szkół akademickich. Czemu Polska to czyni? Polska czyni to dlatego, ponieważ od rozwoju młodzieży akademickiej zależą najważniejsze warunki bytu i rozwoju całego kraju. Rząd polski płaci przeciętnie na wykształcenie każdego słuchacza i słuchaczki szkół wyższych ośmset złotych rocznie. Wielki ten jednak wydatek pójdzie na marne, jeżeli społeczeństwo nie dopomoże tysiącom biednej i najbiedniejszej młodzieży, aby z tego wydatku państwa mogła skorzystać. Potrzeba tej ubogiej młodzieży mieszkań, pożywienia, odzienia, książek. Na to cała Polska złożyć się musi. Każdy bez wyjątku coś poświęcić musi w tym tygodniu na młodzież akademicką. Bez niej nie ma nasz naród przyszłości".

Tydzień akademicki rozpoczął się w Krakowie w niedzielę. W godzinach rannych orkiestry szkół średnich przeciągały ulicami miasta, o godz. 10 odbyła się msza św. w kościele św. Anny. Program następnych dni jest następujący:

Wtorek 11 bm. o godz. 3 koncert orkiestry policji państwowej na plantach vis a vis Akademji handlowej, o godz. 7 odczyt prof. Ignacego Chrzanowskiego pt. „Konstytucja 3 maja a Polska poezja romantyczna" (w auli uniwersyteckiej). Środa, 12 bm. o godz. 7'30 przedstawienie w teatrze Operetka „Nowości", o godz. 7'30 przedstawienie w teatrze im. Słowackiego, od 10 do 10'30 wieczór koncert muzyki wojskowej, o godz. 10'30 cały szereg niespodzianek dla Krakowa. Piątek 14 bm. o godz. 7 wieczór odczyt prof. Jana Dąbrowskiego pt. „Kazimierz Wielki jako organizator armji polskiej", o godz. 8 w. Festival w sali Tow. Rolniczego, pl. Szczepański. Sobota, 15 bm. o godz. 8 zabawa powszechna w Sokole, o godz. 8 dancing w kasynie oficerskiem. Niedziela 16 bm. o godz. 12 poranek artystyczny w sali auli uniwersyteckiej, o 4 po poł. poświęcenie fundamentów II domu akademickiego. Przez cały tydzień zbierana będzie danina groszowa po restauracjach i urzędach kolejowych, sprzedawane będą nalepki na okna i urządzona będzie zbiórka na rzecz Tygodnia po kościołach krakowskich.

Odsłonięcie pomnika cywilnych ofiar 6-go listopada

W dniu wczorajszym Rada Robotnicza P. P. S. w Krakowie urządziła manifestację, pozostającą w związku z odsłonięciem pomnika robotników, którzy zginęli w dniu 6 listopada w czasie zajść ulicznych.

O godz. 10 rano z przed Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego ruszył **pochód** ze sztandarami i wieńcami, niesionemi przez szereg delegacyj robotniczych. Wieńce miały przeważnie szarfy czerwone, choć nie brakło także wstąg biało-czerwonych i żałobnych ze stosownemi napisami. Uwagę zwracały **wieńce metalowców z drutu i stolarzy z wiór drzewnych.**

W pochodzie wzięły też udział oprócz organizacji krak. P. P. S. **delegacje zamiejscowe** tej partji — przeważnie kolejarzy — z sztandarami i orkiestrami. M. i. delegacje przysłały: **N. Sącz, Przemyśl, Katowice, Bochnia, Wieliczka, Chrzanów, Oświęcim, Dziedzice** itd. Także żydowscy socjaliści wystąpili z delegacją.

Liczny był **udział kobiet,** z których niektóre szły w pochodzie z dziećmi na rękach.

Pochód — bez śpiewów i dźwięków orkiestr — udał się na cmentarz rakowicki.

Jako pierwszy przemówił poseł dr **Marek,** który m. i. podkreślił, że P. P. S. nie pójdzie drogą rewolucyjną, lecz że swój program polityczno-społeczny zamierza realizować na tej drodze, jaką ruch robotniczy kroczy w zachodniej Europie. Następnie dr Marek oddał pomnik w opiekę Radzie Robotniczej, imieniem której przemówił dr **R. Kunicki.**

Po odegraniu i odśpiewaniu pieśni żałobnych uczestnicy wrócili grupami do miasta.

Popołudniu socjaliści żydowscy przy udziale delegacyj P. P. S. udali się na **cmentarz izraelicki,** gdzie na grobie padłego 6 listopada bł. p. **Leimana** wygłoszono szereg przemówień.

Manifestacje odbyły się **w spokoju.** Porządek na ulicach utrzymywały wzmożone **patrole policyjne.** W koszarach przy ul. Rakowickiej skonsygnowano „na wszelki wypadek" oddziały, wyekwipowane polowo.

KRONIKA

Kraków, 10 listopada.

(s) PIERWSZE MROZY. W niedzielę i poniedziałek rano Krakowianie osądzili, że przyszedł do nas pierwszy mróz. Nie taki jeszcze prawdziwy mróz, ale znacznie silniejszy niż przymrozek, gdyż woda w rynsztokach pokryła się lodem. Ale pogoda jest słoneczna, a termometr w południe wskazywał 5 stopni C.

ZATWIERDZENIE WYBORU PREZESA AKADEMJI UMIEJ. Prezydent Rzplitej zatwierdził zgodnie z par. 20 statutu Polskiej Akademji Umiejętności wybór profesora Uniwersytetu dra Kazimierza Morawskiego na prezesa Akademji na pięciolecie 1924/25—1928/29.

UCZCZENIE JACKA MALCZEWSKIEGO. — Związek artystów plastyków chcąc uczcić 50-letnią działalność artystyczną Jacka Malczewskiego powołał do życia Komitet obywatelski, w skład którego weszli przedstawiciele instytucyj naukowych, kulturalnych i artystycznych Krakowa. Jubileuszowy Komitet obywatelski odbył posiedzenie w dniu 30 ub. m. w Związku artystów i wyłonił Komitet organizacyjny. Na posiedzeniu Komitetu organizacyjnego uchwalono wysłać delegację do prezydenta Rzeczypospolitej, by zechciał łaskawie przyjąć protektorat nad obchodem, który odbędzie się w początkach grudnia br. w Krakowie. Na program obchodu jubileuszowego złoży się: retrospektywna wystawa dzieł mistrza, uroczysta akademja i wybicie medalu pamiątkowego.

MIANOWANIA PROFESORÓW. Prezydent Rzeczypospolitej mianował dra Michała Gołogurskiego profesorem maszynoznawstwa rolniczego w Uniwersytecie w Krakowie, dra Wincentego Siemaszkę nadzw. profesorem ochrony roślin na wydziale ogrodniczym Szkoły głównej gosp. wiejs. w Warszawie, dra Stanisława Kulczyńskiego nadzw. profesorem mortofologji roślin w uniwersytecie we Lwowie.

NOWY WYDZIAŁ SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAK. Wczoraj po południu odbyło się w lokalu Syndykatu dziennikarzy krakowskich doroczne walne zebranie członków, na którem wybrano nowy zarząd. I tak prezesem został wybrany dr Antoni Beaupre („Czas"), wicepr. Fr. Potocki („Czas"), sekretarzem W. Korolewicz („Naprzód"), skarbnikiem A. Bassara („Czas"). Członkowie wydziału: Jan Grzywiński, Ferd. Goetel, E. Haecker, A. Mikulski, dr Rubel, Święcicki, Tomaszkiewicz L., Zechenter Ed. Komisja rewizyjna: L. Feldman, St. Mróz, M. Skalski. Komisja dla spraw zawod.: Feldman, Mróz, dr Rubel. Komisja dochodowa: Mróz, Migowa, Mikulski, Skalski, Korolewicz.

WYBÓR PREZYDJUM TOW. TECHNICZNEGO. Dnia 4 bm. odbyło się w krak. Tow. Technicznem doroczne walne zgromadzenie, na którem prezesem został wybrany dyr. Miecz. Seifert, wiceprezesem inż. St. Krawczyk. Do wydziału weszli pp. inż.: E. Chromiński, J. Burzyński, W. Cieślewski, Z. Francki, Wł. Kaczmarski, Z. Kijak, E. Kosiecki, J. Krauze, L. Nitsch, B. Skąpski, J. Struszkiewicz i J. Tokarski.

TOWARZYSTWO AKADEMIKÓW RUSKICH W KRAKOWIE. Ze sfer akademickich otrzymujemy następującą informację:

Dnia 29 października b. r. odbyło się w Collegium Novum uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie walne zgromadzenie młodzieży ruskiej, studjującej w Krakowie, celem założenia stowarzyszenia „Ukraińska studencka Gromada". Młodzież ta postanowiła zerwać już zupełnie z tym odłamem młodzieży ruskiej, studjującej na tajnym uniwersytecie ruskim we Lwowie i w tym celu postanowiła zgrupować się do realnej pracy dla dobra społeczeństwa pod egidą rektoratu uniwersytetu Jagiellońskiego, mimo wielkich przeszkód, czynionych prze zstudentów ruskich, którzy, mimo tego, że studjują na tutejszym uniwersytecie, dotychczas jeszcze nie chcą się pogodzić z nakreślonym programem działalności tego Towarzystwa.

Kuratorjum Towarzystwa objął prof. dr Nitsch, a w skład wydziału wchodzą pp.: Bożek, Dzerowicz i Winnicki.

INTERESUJĄCE ODCZYTY. W przyszłym tygodniu Kraków będzie miał sposobność usłyszeć wykłady wielce interesującego prelegenta. Na zaproszenie krak. Tow. metapsychicznego przybędzie dr Lucjan Böttcher, profesor matematyki na politechnice lwowskiej, aby w dniach 12 i 13 listopada wygłosić odczyty: „Zasadnicze zagadnienia metapsychizmu" i „Juljan Ochorowicz jako premjer metapsychiki".

Odczyty odbędą się we środę i czwartek (12 i 13 listopada) w auli gimnazjum matem. przyr. przy ul. Studenckiej 12. Początek o godz. 7 wieczór.

OTWARCIE TARGOWICY POWIATOWEJ NA PRĄDNIKU CZERWONYM odbędzie się w najbliższą niedzielę po nabożeństwie w miejscowym kościele. W uroczystości wezmą udział reprezentanci władz wojewódzkich.

NOWE CENY NA MIĘSO, TŁUSZCZE I WĘDLINY. Województwo po wysłuchaniu opinji magistratu, Izby handlowej i przemysłowej oraz cechu rzeźników i masarzy ustaliło w Krakowie aż do odwołania następujące ceny maksymalne na mięso, tłuszcze i wędliny.

I tak według nowego cennika: 1 kg mięsa wołowego dla I kl. z dokładką kosztuje 1'40, bez dokładki 1'65, dla II kl. z dokładką 1'25, bez dokładki 1'45, dla III kl. z dokładką 1'10, bez dokładki 1'25 zł. 1 kg mięsa cielęcego dla I kl. 1'60, dla II kl. 1'40, dla III kl. 1'20. 1 kg mięsa wieprzowego 1'80, 1 kg bilu, słoniny białej, kotletów 2 zł. 1 kg szynki gotowanej 2'80, 1 kg kiełbasy krajanej 2'40, 1 kg kiełbasy siekanej 2 zł.

URZĄD WYMIARU NALEŻYTOŚCI został przeniesiony z ul. Zacisze 5 na ul. Wiślną 7, II p. (dawniejsze biura Polskiej Kraj. Kasy Pożyczk.). Wydział VI rent inwalidzkich przeniesiony został z koszar Sobieskiego przy ul. Warszawskiej na ul. Grodzką do byłych koszar Legjonów naprzeciw kościoła św. Idziego, gdzie mieści się na II piętrze (przystanek tramwajowy).

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w Krakowie w ubiegłym tygodniu, tj. od dnia 2 do 8 bm. przedstawia się następująco: na szkarlatynę zapadło 10 osób, w tem 3 obce, na tyfus brzuszny 8 (obcych 3), na czerwonkę 3, na dyfterję 4 (1 obcy).

NIEUDAŁY WYSTĘP KOMUNISTÓW W KRAKOWIE. Agitatorzy komunistyczni chcieli wyzyskać wczorajszą manifestację na grobach robotników, którzy zginęli 6 listopada z. r. do swych celów i przygotowywali grunt przez rozszerzanie masowe odezw, podburzających przeciw państwu. W związku z tem dokonano w Krakowie wczoraj w nocy licznych rewizyj. Funkcjonarjusze policji aresztowali 23 osób, przeważnie członków Zw. młodzieży komunistycznej, koło którego grupuje się w wielkiej części młodzież żydowska.

W dniu dzisiejszym przesłuchiwano w dalszym ciągu aresztowanych. Jak nas informują, śledztwo zostanie dziś ukończone, poczem do sądu odstawionych zostanie 6 osób, a mianowicie: Leon Holizer, pieczątkarz, Menasche Grünspan, krawiec, Müngelgrün Jakób, również krawiec, Aron Herszkowicz, pom. drukarski, Franciszek Seweryn, czeladnik szewski i Armkraut Salomon, pomocnik drukarski. Reszta aresztowanych zostanie wypuszczona na wolność.

ODROCZENIE ROZPRAWY SĄDOWEJ PRZECIW WANDZLOWI. Na sobotniej rozprawie sądu karnego przeciw Wandzlowi zgłosiła obrona wniosek o kilkudniowe odroczenie rozprawy, celem umożliwienia rzeczoznawcom sądowym zbadania ksiąg, uzasadniając wniosek tem, że straty banku powstały wyłącznie przez złą gospodarkę i błędne postępowanie przez niefachowych dyrektorów, a nie wskutek winy oskarżonego. Trybunał przychylił się do wniosku i rozprawę odroczył do następnego tygodnia.

POWRÓCILI. Przed kilkoma dniami donosiliśmy o wydaleniu się z domu rodzicielskiego 4-ch uczniów tut. zakładów szkolnych. Wybrali się oni brzegiem Wisły do Gdańska. Obecnie wszyscy zrezygnowali z wyprawy i powrócili do domu.

W SPRAWIE RZEKOMEGO ŚCINANIA SZKARPÓW na kamienicy narożnej przy stolicy Wiślnej, naprzeciw handlu Rajala, otrzymujemy od p. prof. Ludwika Wojtyczki, Stefana Żeleńskiego i architekty p. Piotra Jurkiewicza wyjaśnienie, że szkarpów żadnych nie obcięto, a łańcuch przed rozpoczęciem robót był i jest w tymsamym stanie, w jakim go restauracji kamienicy dokonujący architekci zastali.

Ze swej strony dodać winniśmy, że informator nasz w tej sprawie widocznie wprowadzony był w błąd przez to, że szkarpy były świeżo pobielone i w tej nowej szacie wydawały się mniejszemi od poprzednich. Łańcuch znajduje się rzeczywiście w temsamem miejscu, w jakim był przedtem, lecz nie został jeszcze oczyszczony z naleciałego rumowiska i wapna tak, że na pierwszy rzut oka nie był widoczny.

ZMARLI:

† JÓZEF BROSZKIEWICZ, szef wydziału bezpieczeństwa w województwie krakowskiem, b. kierownik dyrekcji policji w Krakowie w czasie wojny, zmarł w niedzielę w Krakowie.

Śp. Józef Broszkiewicz był znaną i powszechną sympatją cieszącą się osobistością w Krakowie. W dyrekcji policji w Krakowie za czasów austrjackich przeszedł wszystkie szczeble urzędowe, na każdym, w stosunku do publiczności, objawiając wiele taktu i uczynności. Objąwszy w czasie wojny kierownictwo dyrekcji policji, umiał na tem bardzo trudnem stanowisku łagodzić antagonizmy i ochronił zarówno miasto, jak jego obywateli, od wielu bardzo niebezpiecznych incydentów. Zdaje się, że to obywatelskie stanowisko śp. Broszkiewicza było powodem przeniesienia go do namiestnictwa lwowskiego.

Po uzyskaniu niepodległości przez Polskę, powołany został do Warszawy na wybitne stanowisko naczelnika w wydziale bezpieczeństwa, celem organizowania policji państwowej. Stąd przeniesiony został na stanowisko szefa bezpieczeństwa w województwie krak. Tutaj zastały go wypadki 6 listopada roku zeszłego. Śp. Broszkiewicz miał odmienne zapatrywania od tych, niefortunnych, jak się okazało, dyspozycyj, jakie wówczas dyktowało województwu ministerstwo spraw wewn. To było powodem, że od roku był w stanie dyspozycji.

Zgon urzędnika-obywatela wywołał szczery żal w mieście.

Pogrzeb śp. Broszkiewicza odbędzie się we środę o godz. 4 po poł. z kaplicy cmentarza rakowickiego. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione we czwartek 13 bm. o godz. 9 rano w kościele św. Anny.

† WANDA RAWICZ GALIŃSKA, b. słuchaczka filozofji i absolwentka „Szkoły Przemysłu Artystycznego" w Krakowie, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 23. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 2'30 z kaplicy cmentarza rakowickiego. Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie we środę o godz. 8 w kościele św. Szczepana.

Śp. Wanda Galińska, była siostrzenicą prof. Bolesława Pochmarskiego, kierownika działu literackiego i recenzenta teatralnego „N. Reformy", któremu, z powodu tej bolesnej straty, wyrażamy serdeczne współczucie.

POGRZEB Ś. P. DYR. IGN. KRANZA. W piątek odbył się pogrzeb dyrektora gimnazjum VI w Krakowie (na Podgórzu) śp. Ignacego Kranza. — Kondukt pogrzebowy prowadził ks. inf. Krupiński przy licznym udziale duchowieństwa, młodzieży gimnazjalnej, profesorów szkół średnich miasta, przedstawicieli Kuratorjum szkolnego, byłych uczniów zmarłego i znajomych. Trumnę ze zwłokami zanieśli do grobu uczniowie gimnazjum VI. Po odprawieniu modłów, przemówił w imieniu T. N. S. W. i grona profesorskiego ks. prof. Nodzyński, a w imieniu młodzieży uczeń kl. VIII gimnazjum podgórskiego, Miecz. Orłoś.

— Antoni Jastrzębski, zastępca dowódcy O. K. III. umarł w Grodnie.

— Dr Wincenty Bałaban, adwokat, po dłuższej, ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w 65 roku życia we Lwowie.

Podwójne morderstwo na Rydlówce
przed Trybunałem Przysięgłych w Krakowie

Przed trybunełm Sądu przysięgłych w Krakowie pod przewodnictwem s. s. o. **Feila** a przy współudziale sędziego sądu apel. dr **Markiewicza** i s. s. o. **Ursla** rozpoczęła się w poniedziałek trzydniowa **sensacyjna rozprawa przeciwko Janowi Jobowi,** robotnikowi fabrycznemu, o zbrodnię podwójnego morderstwa dokonanego na osobach śp. Władysławie Florku i Janie Tycholisie.

Sprawa ta, która z końcem sierpnia b. r. była przedmiotem dwudniowej rozprawy **przed sądem doraźnym,** przekazaną została wówczas z powodu braku jednomyślności **trybunałowi zwyczajnemu** i dziś znalazła się na wokandzie sądu przysięgłych.

Osk. **Job,** typ inteligentnego kwalifikowanego robotnika, cieszył się sympatją sfer robotniczych, a przez rok przeszło był mężem zaufania socjalistycznych robotników we fabryce Randa na Rydlówce.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący wezwał osk. do oświadczenia, a wówczas **Job przedstawił dramat swej duszy i wszystkie te przeżycia, które go doprowadziły do zbrodni.**

Z przemówienia osk. widać, że Job, który jako robotnik, cały wolny czas od racy poświęcał samokształceniu się i który dzięki temu wyraża się w sposób wyjątkowo poprawny i obrazy — mieszkał w sąsiedztwie rodziny Florków i Tycholisów. Między rodziną Joba a Florkami i Tycholisami od dłuższego czasu powstawały niesnaski, kłótnie, których przyczyną były albo dzieci obu rodzin albo wzajemne podejrzenia lub drobnostki.

Te ustawiczne kłótnie i nieporozumienia wprawiły Joba **w stan rozpaczy.**

Po ostatniej kłótni między Jobami a Florkami, oskarżony, człowiek niesłychanie wrażliwy i gwałtowny, całą noc nie zmrużył oka, walcząc z najrozmaitszymi myślami. W czasie tej piekielnej nocy uwierzył w fikcję, że Florkowie uknuli przeciw niemu formalny spisek i że go chcą zgładzić. W tem przeświadczeniu, gdy rano 9 sierpnia **wyszedł z domu, zabrał ze sobą sporządzony już poprzednio** — jak twierdzi dla obrony — **sztylet.** Gdy już był pod fabryką zaszedł mu nagle drogę śp. Władysław **Florek** i mówiąc „mam cię kozaku", przybrał pozycję do bicia i wtedy **nagle Job wyciągnął sztylet i wbił w pierś Florka,** który nim ugodzony, przeszedł parę jeszcze kroków i **tam padł bez życia.**

Pod wpływem tej zbrodni udał się szybkim krokiem do fabryki i tam napotkawszy śp. Tycholisa, którego uważał za moralnego sprawcę nieporozumień Joba z Florkiem, odezwawszy się do niego **„Tobie kolego mam do zawdzięczenia, że jestem zbrodniarzem",** ugodził go **tymsamym sztyletem w plecy i ugodziwszy w serce, położył trupem na miejscu.**

Po dokonanej zbrodni wybiegł na ulicę i **oddał się policji w ręce.**

Do zbrodni się przyznaje — nie poczuwa się jednak do winy.

Pierwszą przyczyną tych nieporozumień było fałszywe mniemanie, jakie się wytworzyło w rodzinie Florków, że przyczyną wydalenia ich syna był Job, który jako mąż zaufania organizacji robotników, miał rzekomo przedstawić śp. Florka jako leniwego robotnika. Od tego czasu — a było to 1921 — do zgody już nigdy nie doszło, a całe pasmo odgrażań się, obelg, złorzeczeń itp. spowodował Joba do sporządzenia sztyletu, który potem stał się sztyletem śmierci śp. Florka i Tycholisa.

* *

Na rozprawę zostało wezwanych 26 świadków.

Oskarża prok. **Wołuszczuk,** rodzinę śp. Florka zastępuje dr **Sabuda,** zaś rodzinę śp. Tycholisa zastępuje **dr Rosenzweig** — oskarżonego broni **dr Aschenbreuner.**

Rozprawa potrwa prawdopodobnie **2—3 dni.**

Dramatyczna scena

Podczas zeznań, Job dostał **ataku histerycznego,** co zmusiło przewodniczącego do **chwilowego przerwania rozprawy.**

Po uspokojeniu się oskarażonego, który głośno wykrzykiwał pod adresem prokuratora, **rozprawę podjęło na nowo.**

Z kraju i ze świata

DAR NARODOWY DLA SKŁODOWSKIEJ-CURIE. Komitet „Daru narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie" organizuje na dzień 10 grudnia w Warszawie, a 14 grudnia na prowincji, ogólną zbiórkę na cele budowy „Instytutu radowego im. Skłodowskiej-Curie", pod który plac ofiarował uniwersytet warszawski w obrębie swych nowych klinik.

Sumy wynoszące 100 zł stanowią „Cegiełkę", nazwiska ofiarodawców będą wyryte w obrębie gmachu. Osoby, składające 5000 zł otrzymają dyplomy „Fundatorów" Instytutu, nazwiska ich będą umieszczone na honorowej tablicy w przedsionku. Ofiary składać można nietylko w pieniądzach, lecz i w materjałach budowlanych i technicznych, potrzebnych dla przyszłego Instytutu.

DRAGOMANI PRZY POLSKICH POSELSTWACH NA WSCHODZIE. Do „Gazety lwowskiej" donoszą z Warszawy, że wobec ożywienia stosunków politycznych między Polską a bliskim Wschodem powstał projekt, aby Polska na wzór innych mocarstw powołała do życia na swych placówkach dyplomatycznych funkcje t. zw. przysięgłych tłumaczy dragomanów. Odnośny projekt został już opracowany. Przewiduje on powołanie dragomanów przy poselstwach naszych w Turcji, Persji a w przyszłości w Egipcie, Iraku i Palestynie.

ZMIANA NAZW STACYJ KOLEJOWYCH. Na linjach polskich kolei państwowych, jak się dowiadujemy, nastąpiły zmiany nazw niektórych stacyj. I tak: nazwę Biała przemieniono na „Biała koło Bielska", Granica na „Maczki", Rogożno na „Rogożno koło Łańcuta" i Rytwiany na „Szczucin Wągki".

SENSACYJNE ARESZTOWANIE URZĘDNIKA MINISTERSTWA. Z Warszawy donoszą, że w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych odbyła się w sobotę rewizja w mieszkaniu prywatnem urzędnika wydziału bezpieczeństwa przy tymże ministerstwie, Maksymiuka. Rewizja nastąpiła z powodu śledztwa o szpiegostwo. Maksymiuk oraz dwaj jego sublokatorzy zostali aresztowani.

NA TROPIE FAŁSZERZY 5-ZŁOTÓWEK. Jak nam z Warszawy telefonują, w sobotę przyszły do sklepu kolonjalnego pod firmą Bilicki przy ul. Marszałkowskiej dwie panie i zażądały pudełka sardynek. Kupiec otrzymawszy 5-złotówkę, podejrzewając, że jest fałszywa, udał się z nią do najbliższego banku, gdzie stwierdzono falsyfikat. Wezwany policjant odprowadził obie panie na komisarjat, gdzie stwierdzono, że są to P. Weinsteinówna i H. Brzozowska. Przy Weinsteinównej znaleziono pakunek, zawierający 3 m. flaneli, zakupionej w jednym ze sklepów bławatnych, gdzie, jak stwierdzono, zapłaciła również fałszywemi banknotami. Policja dokonała rewizji w mieszkaniu obu aresztowanych i znalazła jeszcze 9 sztuk fałszywych 5-złotówek. Dalsze dochodzenia w toku.

MANIFESTACJE SJONISTYCZNE W WARSZAWIE. W dniu wczorajszym, jak nam telefonują z Warszawy, ulicami Nalewki i Muranowską przeciągnął pochód sjonistyczny, zorganizowany w siódmą rocznicę deklaracji Balfoura, przyznającej żydom prawa do Palestyny. Pochód uformował się na Muranowie i przeszedł dzielnicami, zamieszkałemi głównie przez żydów, poczem rozwiązał się na placu Broni. W manifestacji wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Okna i balkony w dzielnicach żydowskich przybrane były portretami prezydenta Wojciechowskiego, Balfoura oraz innych osobistości państw zagranicznych. W pochodzie wzięły udział 4 orkiestry. Podczas manifestacji wznoszono okrzyki na cześć Polski, Palestyny i Anglji.

REWIZJA BALKONÓW W WARSZAWIE. Z polecenia urzędu budowlanego magistratu warszawskiego ma być dokonana rewizja balkonów, ponieważ wiele z nich zagraża zawaleniem się z powodu dawno nieprzeprowadzanego remontu. (Słuszną byłoby rzeczą, żeby i w Krakowie tego rodzaju rewizję zarządził wydział budowlany. — Przyp. red.).

WYKRYCIE TAJNYCH KARCIARNI W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na podstawie poufnych doniesień władze śledcze przeprowadziły onegdaj w mieszkaniu przy ul. Ząbkowskiej 2 u lokatora Rosenthala z zawodu lekarza-dentysty rewizję. Wywiadowcy urzędu śledczego zapukali do drzwi mieszkania w chwili, kiedy przy zielonym stoliku siedziało 7 osób. Wszyscy wraz z gospodarzem zostali odprowadzeni do komisarjatu, gdzie spisano z nimi protokół. W nocy z soboty na niedzielę wykryto również dyskretny klub gry przy jednej z ulic Śródmieścia. Lokal ten znajdował się w mieszkaniu pewnego wysokiego dygnitarza państwowego i dlatego prawdopodobnie szczegóły tej afery trzymane są w tajemnicy.

TAJEMNICZE OKRADZENIE KASY SĄDU OKRĘGOWEGO W KALISZU. Z Warszawy telefonują nam: Olbrzymią sensację wywołało w Kaliszu okradzenie tamtejszej kasy sądu okręgowego. Niewyśledzeni sprawcy dostawszy się do lokalu sądowego rozbili wielką kasę pancerną, w której oprócz depozytów pieniężnych i papierów wartościowych znajdowały się liczne dowody rzeczowe, odnoszące się do toczących się w sądzie spraw karnych. Wszystko to stało się łupem kradzieży.

ZNOWU DWIE OFIARY PLAGE-LAŚKIEWICZA. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj po południu niedaleko Wilanowa spadł samolot. Przeprowadzone na miejscu dochodzenia ustaliły szczegóły katastrofy. Samolot prowadził por. pilot Poteć, który wyleciał wczoraj rano z Dęblina aeroplanem typu Ansaldo, dwupłatowcem montowanym w osławionej fabryce Plage-Laśkiewicz. Samolotem jechał również mechanik Mucha. Pod gruzami samolotu znaleziono zniekształcone zwłoki obu pilotów. Ustalono, że przyczyną katastrofy było oderwanie się skrzydła. Porucznik Poteć, przydzielony do centralnych zakładów lotniczych w Dęblinie osierocił żonę i dziecko.

Por. pilot Poteć był absolwentem francuskiej szkoły lotniczej w Pau pod Paryżem, następnie był pilotem w armji Hallera. W walkach z bolszewikami por. Poteć brał udział w ofensywie na Kijów i Wilno.

ZAMORDOWANIE KSIĘDZA POD ŚWIĘCIANAMI. Z Wilna donoszą: W nocy z 7 na 8 bm. ośmiu bandytów uzbrojonych w rewolwery i karabiny dokonało napadu na plebanję we wsi Kimidiszki pow. święciańskiego. Bandyci wtargnęli do mieszkania księdza, wyciągnęli go z łóżka i w bestjalski sposób zamordowali. Po obrabowaniu plebanji bandyci umknęli w las. Policja zarządziła pościg.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU DRUKARSKIEGO. Z Gdańska donoszą: W zawodzie drukarskim w Gdańsku grozi strajk. Urząd taryfowy postanowił zmienić taryfę na czas od 1 listopada do 1 stycznia. Zebranie pracowników drukarń, litografij i introligatorni opowiedziało się przeciwko zmianie taryfy. Odbędzie się głosowanie, które rozstrzygnie ewentualność ogłoszenia strajku.

WYPADEK AUTOMOMILOWY. Z Wiednia donoszą: Na drodze z Gracu do Wiednia spadł dziś rano do rzeki Mury samochód ciężarowy, używany wobec strajku kolejarzy do przewożenia pasażerów. Z pomiędzy 22 osób, które znajdowały się w samochodzie, 3 zostały zabite, a 15 ciężko rannych.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Paryża donoszą 9 b. m.: Pociąg pospieszny Paryż—Havre wykoleił się onegdaj. Cztery wagony wypadły z szyn i, zanim je usunięto, nadjechał pociąg towarowy. Podczas zderzenia zginęły trzy osoby, a kilka zostało rannych.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—

Ze sportu

ZWYCIĘSTWO POZNANIA NAD WARSZAWĄ.

Warszawa, 9 listopada. Mecz piłki nożnej Poznań—Warszawa zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 2:0.

ZAWODY O MISTRZOSTWO LWOWA.

Lwów, 9 listopada. Pogoń—Hasmonea 3:0. Bramki strzelili Garbień jedną, Bacz dwie.

Czarni—Lechja 2:0.

SZELESTOWSKI ZWYCIĘZCĄ W BIEGU NA PRZEŁAJ.

Warszawa, 9 listopada. Dziś odbyły się biegi drużynowy i na przełaj o mistrzostwo okręgu na dystansie Warszawa—Wilanów około 8 km. Pierw-

szy Szelestowski, drugi Łukaszewicz (Polonja), trzeci Wituch, czwarty Ziffer. Bieg drużynowy wygrała również Polonja, zająwszy pierwsze, drugie i siódme miejsce.

CRACOVIA—WAWEL 4:0 (1:0).

Wysokocyfrowa porażka, jaką poniósł Wawel w dniu wczorajszym nie jest jeszcze należytym wykładnikiem przewagi Cracovii, którą raczej wyraziłaby dwukrotnie większa ilość zdobytych przez biało-czerwonych punktów. Jak się okazuje, Cracovia wzięła sobie do serca poprzednio doznane klęski i postanowiła pokazać, że jest w dalszym ciągu jedną z najlepszych drużyn polskich. Równocześnie dodatnio wpłynęło na podniesienie poziomu sportowego biało-czerwonych „oczyszczenie atmosfery" klubowej, które nastąpiło po usunięciu się kilku niepewnych jednostek z grona graczy Cracovii. To, co wczoraj Cracovia pokazała nam na boisku Wisły było poprostu koncertem gry w piłkę nożną. Zwłaszcza technicznie gra stała niemal na niedościgłej wyżynie i jedynie niesłychanie ofiarnej i energicznej grze Wawelu i przytomności bramkarza jego, należy przypisać, że zawody te nie skończyły się dla niego dwucyfrową klęską. Do pauzy z krótkiemi przerwami znaczna przewaga Cracovii. W 30 minucie z ładnej kombinacji pada pierwsza bramka dla biało-czerwonych. W pięć minut później po strzale oddanym do bramki Wawelu upada na ziemię bramkarz, a piłka kopnięta po raz wtóry wtacza się do bramki. Był to zupełnie prawidłowy punkt dla Cracovii, którego sędzia nie uznał dla jakichś tajemniczych powodów. Po pauzie Cracovia nie schodzi z połowy boiska Wawelu. Godną podziwu była przedewszystkiem gra Kałuży, wspaniale prowadzącego atak, który w pełnym swoim składzie pracował całkowicie bez zarzutu. Również wynikiem celowej i inteligentnej współpracy linji pomocy oraz ataku, jest fakt, iż Wawel niemal do samego końca zawodów nie może przejść do ataku, ograniczając się tylko do zaciętej obrony. Szereg strzałów chwyta przytomnie bramkarz fioletowych, jedynie trzy punkty zdobywają biało-czerwoni po pauzie. Kwadrans przed końcem zawodów przechodzi Wawel do ataku, pragnąc za wszelką cenę uzyskać honorową bramkę, jednakże niebezpieczne jego wypady pozostają bez rezultatu.

JUTRZENKA—OLSZA 3:0.

Mimo wysiłków Olszy, pragnącej uzyskać we wczorajszych zawodach honorowy wynik, technicznie wyżej stojąca Jutrzenka odniosła pewne zwycięstwo. Wobec tego Olsza nieodwołalnie spadnie do klasy B.

CRACOVIA rez.—WISŁA rez. 1:0.

Młoda drużyna Cracovii przedstawia się bardzo dobrze i znać, że nad nią pracuje tak wytrawny trener, jak p. Koželuh. Jednakże drużyna ta jest nieco za słaba fizycznie, to też należałoby może więcej popracować nad treningiem lekkoatletycznym. Rezerwa Wisły posiada dobry materjał, fizycznie przeważający nad swoim przeciwnikiem, jakkolwiek technicznie znacznie mu ustępujący. Zawody te były rozgrywane o mistrzostwo kl. B.

R. B.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Budapeszt, 9 listopada. Vienna—M. T. K. 2:1 (1:0).

Londyn, 9 listopada. Zawody reprezentacyjne Anglja—Irlandja 3:2 na korzyść Anglji.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro 9 i 10-te przedstawienie szkolne „Dziadów" Mickiewicza. Początek o godz. 5 po poł. We środę graną będzie satyryczna komedja J. Kaisera „Romans zeszytowy" na dochód Tygodnia akademickiego.

„PRAGNĘ POTOMKA" ukaże się w „Bagateli" dzisiaj o godz. 8 wieczór. Wyborna ta farsa, która zdobywa rekord śmiechu i ustawiczne brawa przy otwartej kurtynie ustępuje na kilka dni miejsca retrospektywnemu przeglądowi najlepszych sztuk z dotychczasowego repertuaru „Bagateli". W ten sposób dyrekcja umożliwia osobom, które powróciły z letnisk zapoznanie się z najbardziej sukcesowemi sztukami. We wtorek powraca na afisz ulubiona słoneczna komedja „Dzikus", we środę arcywesoła komedja Gandery „Dwaj mężowie pani Marty", we czwartek „Kwiat pomarańczowy", w piątek „Śmierć kochanków" Chiarellego.

OPERETKA „NOWOŚCI". „Czarodziejka karnawału" graną będzie przez cały tydzień do niedzieli. Najbliższą nowością będzie „Marietta" Kolla.

ZESPÓŁ FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH wystąpi w Krakowie we czwartek, 13 bm.

BOY-ŻELEŃSKI, znany literat i krytyk, wygłosi w piątek, 14 bm. odczyt o kobiecie 30-letniej i jej stwórcy. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8

III PORANEK SYMFONICZNY POD DYREKCJĄ WALEREGO BERDIAJEFFA odbędzie się w niedzielę, 16 bm. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 10 b. m., o godzinie 5 po południu: „Dziady" (szkolne).

Wtorek, 11 b. m., o godzinie 5 po południu: „Dziady" (szkolne).

Środa, 12 b. m.: „Romans zeszytowy".

Czwartek, 13 b. m., o godzinie 3.30 po południu: „Dziady".

TEATR „BAGATELA"

Poniedziałek, 10 b. m.: „Pragnę potomka".

Wtorek, 11 bm.: „Dzikus".

Środa, 12 bm.: „Dwaj mężowie pani Marty".

Czwartek, 13 bm.: „Kwiat pomarańczowy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 10 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem: „Czarodziejka karnawału".

Wtorek, 11 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem: „Czarodziejka karnawału".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Ósma żona Sinobrodego", komedja w 8 aktach.

WANDA: „Hrabia Cohn", dramat w 8 aktach.

SZTUKA: „Sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza i pogrzeb w Warszawie".

REDUTA: „Przy kominku".

Komunikaty i zawiadomienia

Z TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO. W poniedziałek, 10 b. m. o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się posiedzenie krakowskiego Koła Towarzystwa hist. (sala sem. archeologicznego Bibljoteki Jagiellońskiej, parter). Na porządku dziennym: prof. dr Adam Krzyżanowski: „Wspomnienia hofrata Musulina, redaktora ultimatum do Serbji 1914"; dr K. Dobrowolski: „Książka na dworze monarszym w Polsce średniowiecznej".

Konferencja premjera z ministrem spraw wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada. Premjer Grabski odbył wczoraj **konferencję z ministrem spraw wojskowych na temat** wyników jego misji, osiągniętych w Paryżu, oraz **na temat bieżących spraw wojskowych.**

Obrady zjazdu wojewodów Kresowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada. W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu **obrady zjazdu wojewodów kresowych.** Obrady toczyły się w pałacu Rady ministrów, w obecności premjera i ministra spraw wewnętrznych, dyrektora departamentu bezpieczeństwa, oraz szefa sztabu generalnego. Materjał, przedstawiony przez wojewodów, **posłuży rządowi do wydania zarządzeń zarówno w dziedzinie administracyjnej, komunikacyjnej, społecznej, bezpieczeństwa, oraz zaopatrzenia ludności.** Obrady zjazdu zostały ukończone.

W dniu dzisiejszym Rada ministrów będzie w związku z obradami zjazdu **rozpatrywała kompetencje powstać mającego urzędu delegata dla spraw kresowych. Zdaniem sfer kierujących sanacja stosunków na kresach domaga się pewnej decentralizacji administracyjnej.**

Konferencja w sprawie traktatów handlowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada. Prezydent Grabski odbył wczoraj **konferencję z ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim, w sprawie traktatów handlowych**, oraz w sprawie przyjazdu komisarza Gdańska Mac Donnella.

Projekty ministerstwa pracy i opieki społecznej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada. W departamencie administracyjnym ministerstwa pracy z udziałem delegatów zainteresowanych ministerstw **odbyła się międzyministerjalna konsultacja nad projektem rozporządzenia, nakładającego na pracodawców obowiązek zawiadamiania państwowego urzędu pracy o każdym nieobsadzonym, wolnym lub nowo utworzonym miejscu pracy.**

W departamencie opieki tego ministerstwa opracowują obecnie **projekt ustawy opieki nad macierzyństwem, dzieckiem i młodzieżą.**

W departamencie ubezpieczenia społecznego prowadzone są prace związane **z rewizją kosztów administracyjnych, lecznictwem i ujednostajnieniem biurowości Kas chorych.**

Spisek przeciw hiszpańskiemu dyrektorjatowi

Paryż, 10 listopada (AW). Agencja Havasa donosi z Perpignan:

Policja aresztowała **20 Hiszpanów za udział w spisku przeciwko hiszpańskiemu dyrektorjatowi.**

———oo———

Gwałtowne trzęsienie ziemi w Portugalji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada. Z Lizbony donoszą, że 8 bm. w godzinach wieczornych dało się tu **odczuć gwałtowne wstrząśnienie ziemi. Zburzone zostało całkowicie miasteczko Salva Terra de Magos, odległe o 150 klm. od Lizbony.** W stolicy wstrząśnienie wywołało olbrzymią **panikę, mieszkańcy uciekli z miasta i obozowali pod gołem niebem.** W czasie paniki **paręset osób doznało uszkodzeń.** Wstrząśnienie trwało niedługo.

Położenie strajkowe w Austrji bez zmiany

Ponowny wybór ks. Seipla zapewniony — Lewica grozi strajkiem generalnym

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 10 listopada. Godzina 2 popoł. W sytuacji strajkowej, jak i wogóle w położeniu znajdującego się w stanie dymisji gabinetu, nie **nastąpiła żadna zmiana.** Na jutro zawezwano telegraficznie **wszystkich członków parlamentu na posiedzenie, celem dokonania wyboru nowego rządu.** Komitet strajkowy kolejarzy oddaje do dyspozycji posłów nadzwyczajne pociągi.

Panuje ogólne przekonanie, że ks. Seipel zostanie **wybrany ponownie kanclerzem.** Z kół chrześcijańsko-społeczn. słychać jednak, że ks. Seipel zgodzi się na objęcie rządów tylko pod tym warunkiem, **jeżeli od wszystkich partyj otrzyma dostateczne gwarancje, które mu umożliwią doprowadzenie do końca zaczętego dzieła sanacji.** Niektóre pisma wyrażają przekonanie, że ks. Seipel zażąda od parlamentu przyjęcia ustawy, wedle której robotnicy i funkcjonarjusze w przedsiębiorstwach państwowych zostaliby pozbawieni prawa strajku.

Z kół lewicowych w odpowiedzi na to oświadczają, że zamiar przeprowadzenia podobnej ustawy w parlamencie spotka się z jak najostrzejszą opozycją, a nawet z wybuchem strajku generalnego.

Jutrzejsze posiedzenie parlamentu ograniczy się tylko do zawiadomienia Izby o dymisji gabinetu, poczem posiedzenie zostanie przerwane, celem umożliwienia pracy komisji głównej.

Dział ekonomiczny

— **O obniżenie podatku giełdowego zabiegają** w min. skarbu, jednak sprawa ta łączy się z zamierzonem przez min. unormowaniem podatku od obrotu kapitału i zapewne też odrębnie załatwiona nie będzie.

— **Polska mennica państwowa wybiła od dnia** 7 kwietnia br. 35 miljonów sztuk monet 5- i 2-groszowych. Obecnie mennica bije dziennie 400.000 sztuk monet 2-groszowych.

— **Budowę wielkich magazynów zbożowych w Gdańsku** rozpoczyna związek polskich synd. i stow. roln.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 10 listopada.

Dolar	5·19
N. Jork	5·19¼ czek
Londyn	24·15—24·10
Zurych (za 100)	100·60—100·25—100·35
Wiedeń (za 100.000)	7·35
Praga (za 100)	15·60
Paryż (za 100)	27·50

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

10 listopada 1924	Transakcje w złotych	
	dziś	10 XI
Pol. Bank przem. I—VIII	0·34	0·37
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	0·40
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·14
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·40	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·34	0·32—0·34
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·70—0·77	—
Polski Glob I—IV	—	0·[illegible]0
Żegluga Polska I—III	0·17	0·17
Zieleniewski I—IV	9·40	9·40—9·50
Cegielski I—IX	0·57—0·60	0·57—0·58
Trzebinia I—IV	—	0·60—0·65
Pocisk I—III	1·15	—
Parowozy I—III	0·32	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	15·75	15·75—16·[illegible]
Siersza I—IV	4·00	4·10—2·50
Tepege I—IV	2·49—2·50	2·40—2·50
Polska Nafta I—III	0·52—0·53	0·[illegible]0—0·53
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0,85	[illegible]
Niemojowski I	0·52—0·55	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·35	0·23
Elektrow. Siersza I—IV	0·25	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·78	0·80—0·81
Chodorów I—V	5·00—5·20	5·10—5·25
Chybie	6·50—6·[illegible]5	6·50
A. Piasecki	1·25	—

Kraków, 10 listopada.

Dzisiaj ponownie wyśrubowano kurs Zurychu na 100'60, następną już transakcję zawarto po 100'25 względnie 100'35, co mniej więcej odpowiada parytetowi. Mamy więc tu do czynienia albo z celowem podbijaniem kursu albo z ignorancją kupującego dewizy po tak wysokim kursie. Jedno i drugie jest szkodliwe i karygodne.

Papiery dywidendowe naogół słabsze. Zainteresowanie też minimalne. Podobnie i na pogiełdziu brak popytu podziałał zniżkowo. Płacono za Jaworzno dr 16—15'75, Nitrakt 0'36, Lokomotywy 0'43, Huta Krosno 1—1'20, Kółek roln. 0'11, Węglówki 0'03—0'02½.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 10 listopada 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·30
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·62
Parowozy	—
Starachowice	2·22—2·18—2·19
Zieleniewski	9·70—9·60
Żyrardów	15·15—14·75—14·80
Haberbusch	5·00
Nafta Polska	0·[illegible]6
Spirytus	2·40
Chodorów	5·20
Nobel	1·70—1·80
Bank Przem. Lwów	—

Wiedeń, 10 listopada. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: **Bank hipoteczny 8'6, Goleszów 620, Siersza górnicza 58, Silezia 16, Fanto 224, Galicja 1335, Lumen 7'8, Schodnica 230.**

Zurych, 10 listopada. (PAT). Otwarcie giełdy. Berlin 1'23.60, Holandja 207 3/8, Nowy Jork 518'95, Londyn 23'86½, Paryż 27'18½, Medjolan 22'30, Praga 15'50, Budapeszt 0'0069, Bukareszt 2'90, Białogród 7'47½, Sofja 3'82½, Warszawa 100, Wiedeń 0'0073¼, Bruksela 25.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

PADATKI POŚREDNIE DAJĄ NADWYŻKĘ WPŁYWÓW. W ciągu 10 miesięcy od stycznia do października b. r. **wpływ z podatków pośrednich doszedł do sumy preliminowanej na cały rok.** Wpływy z monopolów przewyższyły sumy preliminowane na cały rok o 20 mil. zł. Nadwyżka wpływów z podatków pośrednich i monopoli wyniesie prawdopodobnie ponad sumę preliminowaną na cały rok 100 mil. zł.

Z TARGOW ŻYWNOŚCIOWYCH. Tendencja na zboże na prowincji mocna, zarówno na pszenicę, jak i na żyto. Płacono za metr żyta w hurcie: 22—23 zł, pszenicy 28—29 zł. W Warszawie tendencja słabo. Żyto kongresowe spadło z 25·5 na 24·5 i 23 zł, kresowe 22—21 zł. Pszenica kresowa, franco Warszawa, 26—27 zł, wielkopolskie 29—30. Owies i jęczmień słabo przy znacznej podaży. Jęczmień browarny st. załad. 26—27 zł, na kaszę 23—24 zł. Owies 25, poznański prima 26·5. Gryka 24. Do Gdańska mało się jej wysyła teraz. Większości tranzakcyj na nieoficjalnej giełdzie dokonano na kredyt krótkoterminowy, do 3 tygodni. Gryka spadła w Gdańsku z 5·1 na 4·8 zł.

Natomiast wywóz nasion wzmaga się coraz bardziej, ale tendencja nie jest bardzo mocna. Płacono za eksportową koniczynę białą prima (w dolarach) 60—70 dol. za metr, czerwoną 35—45, mak niebieski 17—19, biały 19—20, koper 9—10, kimel 16—17, tymotkę 10, seradelę 3.

Młyn akcyjny na Pradze oraz młyny poznańskie i bydgoskie podniosły cenę funtówki o 10 groszy na kg, a kaszy jęczmiennej o 5. W handlu ukazała się hamburska funtówka po 90 gr, gdy polska kosztuje 92. Mąki amerykańskiej był duży dowóz a przeto tendencja umiarkowana. Nelson i Ceder 60—61 gr, Manitoba 62—63, węgierska i rumuńska 60—61, krajowa prima 55—57, średnia 50—52, gorsza 48—50. Żytnia 60 proc. 42, natomiast trudno o 50-procentową, za którą płacą przeto 45—46.

CENY NA TARGACH DRZEWNYCH. Ceny za materjały drzewne proponowane przez importerów na angielskim targu, za pierwszy gatunek szwedzkiego materjału 7 od L 14—5.0 do L 14—10.0, II gatunek L 12.10 za 7"; L 11.10 za 2x4. Przeciętna cena drzewa w stanie okrągłym na francuskim rynku ustaliła się na 200 franków za m^3 franco tartak. Ta cena wpłynie na podniesienie cen na materjały drzewne wogóle. Przemysłowcy drzewni ofertują budulec świerkowy po 310 fran. za 1 m^3. Jednakże kupujących po takich cenach jest niewiele, a tranzakcje dokonywane są przeważnie pomiędzy 285—290 fr. W Europie środkowej budulec dostarczany jest regularnie i mimo podniesienia się funta angielskiego materjał sprzedają nie drożej 280—290 fr. za metr sześć. Tarty materjał sosnowy miejscowego pochodzenia sprzedawano franco wagon załadownia z departamentów Loire et Seine po 215—220 fr. za doalsy i battensy oraz deski w dobrym gatunku. Deski służące do opakowania sprzedawano po 190—200 franków za metr sześć. Za materjały świerkowe, niesortowane, średniej długości płacą na targu łotowskim od 14—15 funtów przy 90—95 proc. oczyszczonego z kory materjału 2x4 Ł 15.10 za 2x5 Ł 15, 2x6 Ł 15.5 cif wschodnie wybrzeże Anglji. Ostatnio sprzedawano battensy za niesortowane materjały świerkowe, specjalnej długości, rozmiaru $2^1/_2$x$6^1/_2$ i 7 płacono Ł 16 cif północno-wschodnie porty angielskie. Anglja zrobiła zamówienie na dużą partję sleeprów. Cena jeszcze nie ustalona, w przybliżeniu wyniesie cif 93 szyl. za 10x10 sortymentu 40—30—30.

W Bukareszcie ustaliły się następujące ceny: materjał budulcowy 16.75—18.00 lei za metr sześcienny materjały stolarskie 20.00—23.00 lei za metr sześć., krótkie 15.00—16.00 lei za metr sześć., materjały tarte 12·00 lei za metr sześć.

CENA CYGAR. Z powodu informacyj niektórych pism, iż polski monopol tytoniowy po objęciu fabryki cygar w Bydgoszczy podwyższył ceny cygar o 100%, Dyrekcja monopolu wyjaśnia, że cennik detajliczny sprzedaży wyrobów tytoniowych od dnia 10 września pozostaje bez zmiany i jakichkolwiekbądź zwyżek cen poszczególnych gatunków nie wprowadza. W sprzedaży jedynie znalazły się nowe gatunki cygar, nieustępujące jakością najlepszym fabrykatom zagranicznym, sprzedawanym dotychczas nielegalnie po cenach bardzo wygórowanych. Ustalone dla tych nowych gatunków cygar ceny, zresztą w stosunku do cygar importowanych bardzo niskie, chronią palaczów cygar przed niesumiennym wyzyskiem nielegalnego handlu pokątnego.

JESZCZE Z TARGOW ŁODZKICH. Na targu łódzkim brak towarów białych, jakkolwiek nie powoduje to zwyżki cen. Brak ten zresztą odczuwać się daje rokrocznie przed świętami Bożego Narodzenia. Zimowe towary bawełniane cieszą się dużym popytem. Jest ich jednak poddostatkiem, czego najlepszym dowodem jest, że fabryki nie pracują pełny tydzień. Zakłady Szeiblerowskie n. p. pracują pięć dni w tygodniu mimo, że produkcja ich dla zimowego sezonu jest cała sprzedana. Ale poza zamówieniami, które się wykonuje, popytu większego niema, tak, że niema powodu uruchamiać szóstego dnia.

Eksport towarów zimowych zakładów Scheiblera, który w roku ubiegłym wynosił 25%, znacznie większej produkcji niż obecnie, w roku bieżącym wynosi zaledwie wynosi 12% o wiele mniejszej produkcji i skieruje się na nowe targi zbytu. Znaczna partja towarów została n. p. wysłana do Argentyny.

LITEWSKI PRZEMYSŁ DRZEWNY PRZEŻYWA CIĘŻKI KRYZYS. Eksport drzew iglastych z Łotwy zupełnie ustał, a zapotrzebowanie wewnętrzne jest niewielkie. Wywozi się nieco drzewa liściastego, które zużywane jest również w miejscowych fabrykach zapałek i fornirów. **300 firm drzewnych na Litwie jest bez zajęcia.** Większość tartaków wstrzymała pracę. W Kownie z 14 tartaków pracuje tylko 8 i to zaledwie parę dni w tygodniu.

KANAŁ GAŁACZ-GDAŃSK. Według wiadomości z Bukaresztu Izba handlowa w Gałaczu skierowała do króla memorjał w sprawie **utworzenia kanału wodnego Gałacz—Gdańsk,** który przyczyniłby się do ożywienia ruchu w tym rumuńskim porcie. Połączenie między Bałtykiem a Gałaczem odbywałoby się przez Wisłę do ujścia Sanu, stąd przez San do Dniestru, dalej przez Prut i Dunaj do Gałaczu.

PRZYCZYNY ZWYŻKI FUNTA SZTERLINGA. Jak się zdaje, na znaczną zwyżkę funta szterlinga wpływają obecnie przedewszystkiem momenty spekulacyjne, chociaż Anglicy twierdzą, że jedyną przyczyną jest zwycięstwo wyborcze konserwatystów. Niema bowiem obecnie żadnych przyczyn gospodarczych, usprawiedliwiających haussę funta, a raczej przeciwnie są momenty, któreby kazały spodziewać się zniżki kursa waluty angielskiej.

W sezonie jesiennym bowiem największem jest w Anglji zapotrzebowanie dolarów w związku z kolosalnym importem zboża i bawełny z Ameryki, oraz z koniecznością opłacania należytości frachtowych równocześnie zaś wewnątrz kraju siła kupna funta się zmniejsza z powodu wzrostu drożyzny.

W styczniu płacono za funt w Anglji 4,20 dolara, od marca rozpoczyna się zwyżka która obecnie doszła do kursu 4·58 dol. za funt. szt.

O WPROWADZENIE MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO NA WĘGRZECH prowadzone są pertraktacje z grupą amerykońsko-szwedzką, podobno tąsamą, która pragnie przejąć monopol zapałek u nas. Osiem fabryk węgierskich pokrywa w zupełności zapotrzebowanie wewnętrzne (około 400 mil. pudełek rocznie). Podatek od zapałek przynosi skarbowi państwa około 200 mil. koron złotych rocznie. Projekt wprowadzenia monopolu spotkał się z silnym sprzeciwem sfer zaiteresowanych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.